

Kładka Kametza?

Data publikacji: 20.08.2004 0:00



brak zdjęcia

Nieopodal cieszyńskiej Juwenii przerzucono onegdaj przez Olzę kładkę. Po wojnie przepawali się nią piesi w ramach tzw. małego ruchu granicznego. W 1956 r. zniszczyła ją powódź, ale w 1970 r. została odbudowana. Z początkiem lat osiemdziesiątych, w czasie stanu wojennego, Czesi ją rozebrali. Chcieli zapobiec w ten sposób przenikaniu do republiki wpływów "Solidarności". Od dłuższego już czasu trwają starania o odbudowę kładki. Przewiduje to m.in. opracowany w ramach Euroregionu „Śląsk Cieszyński - Tesinske Slezsko” tzw. modelowy program, przekraczania granic.

Na razie decyzji jeszcze nie ma, ale Czesi już zaproponowali dla kładki nazwę. Chcą jej nadać imię Ludwika Kametza. Był to znany cieszyński budowniczy, który wznosił w nadolziańskim mieście wiele prywatnych budynków, niektóre według własnego projektu. Jego firma miała biuro w starej części miasta, ale własną willę zbudował Kametz pod koniec XIX wieku po lewej stronie Olzy. Stoi do dziś.

- Ustna tradycja mówi, że Kametz zbudował za własne

pieniądze drewnianą kładkę, by sobie skrócić drogę z domu do swojego biura - twierdzi Mariusz Makowski z Muzeum Śląska Cieszyńskiego. - Czy to prawda, trudno dziś ustalić, jest natomiast faktem, że cieszyńskimi nazywali ją kładką Kametza.